BEKA KSH, siema, siema

ona pisze sms-a , chce sie jebać
może do kina, może na obiad, potem jebać
zakładam kaptur, ładuję bułę
idę w melanż
gonie za szczurem
no bo nie umiem sie pozbierać
wybieram numer
wpada mi taxi, potem kebab
tu po lokalach pijane dupy będą śpiewać
lecę do rana i ni emam w planach cię odwiedzać
i sie nie bać, kur* jebać

Broń boze nie lej
no bo znów odpalę wroty
kur* na stole, w powietrzu lecą banknoty
Dziwki, burdele, dla wielu miłości dotyk
Co ja poradzę, ze widże wysokie loty
Moja miła bela bela
Gdzie sie wpędziła
chyba wybrała dalej melanż
Kiedy to skończę
kiedy wyłączę sie na siema
siema, siema, siema, siema